

Protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji Finansów nr 62/2023, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska nr 63/2023, Komisji Spraw Społecznych nr 66/2023 w dniu 11 grudnia 2023 r.

Posiedzenie Komisji VI kadencji Rady, przy udziale 17 członków Komisji (**lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu**) oraz p. Barbary Bandoły Starosty Pszczyńskiego, p. Marka Dutkowskiego Skarbnika Powiatu oraz p. Aleksandry Folek - Krupnik Kierownika Biura Rady (**lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.**), otworzył o godzinie 15¹⁵ Przewodniczący Komisji Finansów Waldemar Lipus. W dalszej kolejności poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) przyjęcie opinii Komisji do projektu budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok,
- 2) sprawy bieżące, w tym:
 - przyjęcie protokołu ze wspólnego posiedzenia Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych z dnia 20 listopada 2023 r.,
 - wolne głosy.

Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad. 1 Przyjęcie opinii Komisji do projektu budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok.

Prowadzący obrady przypomniał, że na ostatnim wspólnym posiedzeniu Komisji p. Skarbnik omówił projekt budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok.

Podczas obrad na posiedzenie Komisji przybyła radna Bogumiła Maria Boba, w związku z czym obecnych było 18 radnych.

Kolejno prowadzący obrady przekazał, że w międzyczasie na oprogramowaniu Esesja wraz z porządkiem obrad zamieszczone zostały:

- autopoprawka do projektu uchwały w sprawie budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok oraz w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2024-2031,
- Uchwała Nr 4200/II/187/2023 I Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach z dnia 6 grudnia 2023 r. w sprawie opinii o przedłożonym przez Zarząd Powiatu Pszczyńskiego projekcie uchwały budżetowej na 2024 rok,
- Uchwała Nr 4200/II/188/2023 I Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach z dnia 6 grudnia 2023 r. w sprawie opinii o przedłożonym przez Zarząd Powiatu Pszczyńskiego projekcie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej,
- Uchwała Nr 4200/II/189/2023 I Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach z dnia 6 grudnia 2023 r. w sprawie opinii o możliwości sfinansowania deficytu przedstawionego w projekcie uchwały budżetowej Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok, z którymi radni mieli możliwość zapoznania się. W związku z powyższym, udzielił głosu p. Skarbnikowi w kwestii omówienia autopoprawki.

Skarbnik zapoznał zebranych z treścią autopoprawki, **zgodnie z załącznikiem nr 3 do protokołu.**

Kolejno prowadzący obrady otworzył dyskusję.

Radny Aleksander Malcher odnośnie do wydatku na projekt dot. ul. Sokoła w Pszczynie zapytał, czy jest związany z inwestycjami, które będą prowadzone? Dodał, że wszystko zostało zrobione, a teraz będzie robiona budowa. Kolejno zapytał, czy środki na projekt pochodzą z Powiatu, czy ze środków związanych z wykonaniem wiaduktu, bądź tunelu?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły wyjaśnił, że środki pochodzą z budżetu Powiatu. Dodał, że PKP wykonało swój projekt dot. kilkunastu metrów do ul. Sokoła w Pszczynie i wykona swój zakres prac, natomiast pozostały zakres, tj. włączenie ul. Sokoła do ul. Dworcowej musi wykonać Powiat ze swoich środków.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, iż Powiat będzie musiał ponosić dodatkowe koszty związane z projektowaniem i wykonaniem łącznika, w związku z nową inwestycją, która będzie robiona, co jego zdaniem jest nieporozumieniem. Przekazał, że jego zdaniem cała inwestycja powinna być wkomponowana w to co

jest, aby Powiat nie musiał wydawać żadnych środków, bowiem wszystko zostało już wykonane. Dodał, że nowa inwestycja powinna uwzględniać wszystkie prace, które są związane z łącznikami. Kolejno zapytał, czy Gmina Miedzna ponosi koszty związane z budową S1 i objazdami w Woli, czy jest to jednak związane z inwestycją? Dodał, że jego zdaniem w tym przypadku powinno być podobnie.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu wyjaśnił, że tak się podziało. Dodał, że historycznie wyglądało to tak, że PKP w pierwotnym projekcie odcięło całkowicie ul. Sokoła, która miała nie być włączona do ul. Dworcowej, zaś w międzyczasie Powiat kupił od PKP teren, na którym wybudowane zostało Centrum Przesiadkowe i w zasadzie PKP nie zmieniło już swojego projektu, tylko w takim zakresie, że przeprojektowało skrzyżowanie w ten sposób, że ul. Sokoła zostanie włączona w ul. Dworcową. Dodał, że zakres prac do skrzyżowania leży po stronie Powiatu, stąd właśnie są środki na ten cel oraz na odszkodowania dla właścicieli dwóch posesji, które znajdują się na skrzyżowaniu ul. Sokoła z ul. Dworcową.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że osobiście tego nie rozumie i jest dla niego abstrakcją, że tak to jest wykonywane, bowiem jego zdaniem nie powinno, to w ogóle mieć miejsca, bo sam projekt wyniesie 250.000 zł, nie mówiąc już o reszcie.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że nie chce wypowiadać się źle o PKP, które jest państwem w państwie i Powiat mając już gotowe Centrum Przesiadkowe też pierwotnie liczył, że inwestycja PKP, jeżeli w ogóle nastąpi, to jeszcze na etapie, kiedy nie było wykonanej tak dużej inwestycji, ale wystąpiła znacznie później i tak się wszystko złożyło. Dodał, że Centrum Przesiadkowe zostało wykonane w pierwotnej wersji, w której zostało zaprojektowane.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że stan faktyczny jest, jaki jest i chodzi o to, że jeżeli będą prowadzone jakieś wielkie inwestycje rządowe, bo tak z tego wynika, to powinny uwzględniać stan faktyczny, jaki jest w tym momencie, bez względu na to, czy coś zostało przez Powiat wykupione, czy nie i czy mamy tam jakieś inne pomysły. Dodał, że tak zostało wszystko zrobione i Powiat powinien zrobić wszystko, żeby zostało, to uwzględnione, a wykonywane przedsięwzięcie uwzględniało wszystkie zmiany. Zwrócił uwagę, że Powiat znów będzie musiał wydawać miliony na coś, na co nie powinien. Dodał, że niedawno cieszyliśmy się, że wszystko zostało wykonane, a teraz przychodzą zmiany i znowu będziemy płacić za coś, za co nie powinniśmy. Przekazał, że osobiście w ogóle tego nie rozumie, iż Powiat będzie robił

swoje inwestycje, żeby włączyć się do dużej inwestycji, która będzie prowadzona, co jest dla niego śmieszne. Dodał, że dla niego, to wszystko jest niepoważne i jego zdaniem jest, to zły pomysł, dlatego należy walczyć, aby tak nie było. Przekazał, że na pewno nie wie wszystkiego w tej sprawie, tylko przygląda się, stąd jego pytanie i jest bardzo ciekawe, że takie rzeczy w ogóle mają miejsce. Dodał, że Rada Powiatu powinna wiedzieć wszystko od A do Z, powinna to rozważyć i zadziałać, żeby takie rzeczy nie miały miejsca. Zwrócił uwagę, że przy innych inwestycjach „ścibamy” na wszystko, żeby mieć wkład własny, a w tym przypadku będziemy wydawać z tego, co widzi miliony i nikt nam nic nie odda, co jego zdaniem jest nieporozumieniem. Dodał, że osobiście mając wiedzę, którą posiada, jest przeciwny takim rozwiązaniom, które nie powinny mieć miejsca.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że Powiat na ten moment próbuje to zrobić, tak żeby mieć gotowy projekt, by w tym samym okresie czasu inwestycje te połączyć, żeby nie było tak, że PKP coś zrobi, a my potem będziemy robić, bowiem innej możliwości nie widzi. Dodał, że na pewno Powiat spróbuje podjąć działania, zresztą podejmował już takie, które nie zostały zaakceptowane przez PKP, stąd zapis w budżecie.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie to, tylko jego zdaniem Rada Powiatu powinna wiedzieć o takich rzeczach i powinna interweniować, podejmować uchwały, itd.

Dodał, że nie może tak być, żeby najpierw Powiat wykrwawia się na jednej inwestycji, która była potężna i zrobiona, jak trzeba i teraz znowu będzie przebudowywać za swoje środki, bo inwestor nie uwzględnia naszego wykonania. Zwrócił uwagę, że wszystko będzie należało rozwalić, przebudować i jeszcze za, to zapłacić. Kolejno przekazał, że inwestycja wykonywana była ze środków unijnych i jest jakiś okres czasu, kiedy nie można nic zmieniać, by nie musieć zwracać środków. Dodał, że jego zdaniem jest to patowa sytuacja, stąd jego zdaniem Rada Powinna o takich sytuacjach i problemach z inwestycją wiedzieć wszystko od A do Z. Przekazał, że być może ktoś o tym wie, ale on osobiście nie, stąd jego pytania, żeby jednak rozważyć pewne przedsięwzięcia, bo po to są radni, żeby dbać o dobro wspólne i o środki, jakie posiada Powiat, a wiadomo, że nie ma ich dużo i boryka się z niedoborem, stąd i nie powinien ich w ten sposób wydawać. W związku z powyższym poprosił o rozważenie tego i zastanowienie się nad tym, w jaki sposób, to rozwiązać i nie brnąć w to, by nie wydawać swoich środków, bowiem koszt

samego projektu stanowi 250.000 zł. Kolejno zapytał, ile będzie kosztowała inwestycja?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że jak Powiat będzie miał projekt i kosztorys, wtedy będzie wiadomo.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, ale musimy mieć jakąś orientację, że inwestycja wyniesie milion, dwa, trzy, czy cztery. Dodał, że później będzie już za późno i jego zdaniem wszyscy powinni już dziś wiedzieć przed wydaniem środków na projekt, a nie zastanawiać się później. Przekazał, że Powiat powinien działać przed wydaniem środków, a nie po ich wydaniu, bo po ich wydaniu będzie „musztarda po obiedzie”.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu zwrócił uwagę, że Powiat posiada bardzo dobrych fachowców w PZD w Pszczynie, ale nie mając projektu i kosztorysu nie potrafią z powietrza wyszacować, ile będzie kosztowała inwestycja. Dodał, że w tej chwili można powiedzieć, że może, to być kwota 1.500.000 zł – 2.000.000 zł, ale są to koszty wzięte z powietrza, stąd robiony jest projekt, aby móc, to wyszacować i wystąpić do PKP.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że Powiat powinien interweniować, aby w ogóle nie ponosić żadnych kosztów, bowiem mamy gotową inwestycję. Dodał, że to tak, jakby zrobić sobie ogród, wybrukować, później puścić rurę i znów płacić. Przekazał, że nie powinno, to tak działać i wszystkie roboty powinny być włączone w tą dużą inwestycję i o to powinniśmy walczyć, bez względu na wszystko. Zwrócił uwagę, że Rada Powiatu powinna dbać o środki, dobro wspólne i nie powinna robić takich rzeczy. Dodał, że osobiście jest przeciwny, aby działać w ten sposób, tylko powinniśmy stanąć murem za tym, że albo dajemy na roboty towarzyszące, które będą w jakiś sposób musiały być zrobione do tego projektu, albo nie. Dodał, że Skarbnik dba o każdą złotówkę i myśli nocami, co zrobić, żeby mieć na wkład własny. Przekazał, że oczywiście wszystko jest potrzebne, tylko powinno być w głównym projekcie.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły zwrócił uwagę, że Powiat wykonuje wiele zadań również na drogach wojewódzkich, których nie powinien robić, m.in. przebudowuje, przeprojektowuje w tej chwili skrzyżowanie w Kobielicach, wykonując projekt wspólnie z innymi samorządami na ścieżkę rowerową do Strumienia. Dodał, że nie są, to zadania Powiatu, choć oczywiście Powiat stara

się pozyskiwać środki, gdzie się tylko da, natomiast nie wszystko da się zrobić. Zwrócił uwagę, że jest również problem z Urzędem Marszałkowskim z uwagi na to, że jesteśmy jeszcze w trakcie realizacji projektu, ponieważ Miasto nie skończyło jeszcze ścieżek rowerowych, nie odebrało ich, co było przedmiotem wspólnego projektu.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że teraz już wszystko wie.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu kontynuując przekazał, że mając projekt Powiat będzie próbować pozyskać środki na wykonanie inwestycji w tym od PKP.

P. Starosta zwróciła uwagę, że mowa jest o instytucji, która została nazwana przez przedmówcę „państwem w państwie” i są, to trudne rozmowy, ale projekt ul. Dworcowej udało się na tyle wcześniej uzgodnić, aby dostosować go do włączenia ul. Sokoła, gdzie zaprojektowano mur. Dodała, że wejście ul. Sokoła po wielu interwencjach oczywiście ze strony Powiatu, jest przygotowane w projekcie PKP. Kolejno jeśli chodzi o trwałość projektu Powiat informował instytucję zarządzającą, że to się nakłada, ponieważ wcześniejsze terminy były zupełnie inne. Dodała, że powinny, to być projekty, które miały być równolegle realizowane, ale niestety polityka PKP potoczyła się tak, że zamiast wtedy, kiedy było, to projektowane w 2018 roku, nie dotrzymano terminu i przesunięto realizację, co spowodowało kolizje i komplikacje. Zwróciła uwagę, że teraz, jak najbardziej po naszej stronie jest praca nad tym, żeby PKP, jak najwięcej z tego wszystkiego sfinansowało. Dodała, że Powiat nie może czekać z projektem, bo nie miałby gotowego materiału do dyskusji z PKP, na czym, to wszystko polega i jakie są potrzebne środki do zabezpieczenia, żeby fizycznie wykonać włączenie. Przekazała, że projekt jest niezbędny, stąd jest zaplanowany do wykonania w budżecie i będzie podstawą do późniejszych negocjacji. Dodała, że na pewno Rada Powiatu zostanie uruchomiona, aby rozmawiać o tym z PKP.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy Powiat Pszczyński nie przekazywał ul. Sokoła Miastu?

P. Starosta wyjaśniła, że Miasto przekazało Powiatowi prawo dysponowania i na początku kadencji zostały przygotowane materiały, aby wszystko podsumować. Dodała, że nie ma zakończonego projektu, więc jeszcze nie zostało, to przekazane Miastu i jest w naszej dyspozycji.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że kiedyś był wniosek, aby przekazać, to Miastu.

P. Starosta wyjaśniła, że dopiero po zakończonej inwestycji, ale nie została jeszcze zakończona i do końca grudnia Miasto prosiło o wydłużenie terminu i rzeczywiście Urząd Marszałkowski kilkakrotnie na prośbę Miasta za pośrednictwem Powiatu wydłużał termin wykonania ścieżek i zamknięcia projektu.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jest, to większy problem.

P. Starosta wyjaśniła, że nie wie, czy większy problem, bowiem musi, to być zakończone.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że Gmina non stop występuje o przedłużanie czegokolwiek i nic z tym nie robią, ale chcą wybudować Dom Kultury.

P. Starosta przekazała, że osobiście nie będzie krytykowała tego, co robi inny samorząd, bowiem jesteśmy tylko w partnerstwie, które jest trudne i nie mówi, że łatwe, bowiem Powiat wykonał swoje zadania i czeka na wykonanie przez Gminę jej części po to, żeby zamknąć temat. Dodał, że Powiat cały czas to pilotuje, monitoruje i nie można powiedzieć, że Gmina nic nie robi, bowiem potrzebuje teraz wykonać odbiory, żeby można było zamknąć projekt i rozliczyć go do końca.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że gdyby projekt był zamknięty dawno, nie byłoby problemów, wydatków, itd. Dodał, że Gmina przez swoje działanie robi to, co robi, a my wpadamy w pułapkę finansową.

P. Starosta przekazała, że nie może tego tak nazwać.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że tak, to widzi i jest, to jego punkt widzenia, stąd przez, to Gmina nie wykonuje tego w odpowiednim czasie, non stop, to przedłużają i teraz musimy wydawać niepotrzebnie środki na to, co mamy wydawać i znów popadniemy w miliony, ale Gmina da 50.000 zł na Szpital i będziemy wszyscy szczęśliwi, bo dała 50.000 zł, a my wydaliśmy miliony.

P. Starosta przekazała, że nie wie, jaka logika przyświeca przedmówcy, bowiem nie rozumie tego zestawienia. Wyjaśniła, że Gmina objęła udziały w Spółce i proporcjonalnie do udziałów, jeśli Powiat podnosi kapitał zakładowy, Gmina robi, to proporcjonalnie.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że nie chodzi o to, tylko mówi, że z jednej strony cieszymy się, że ktoś nam pomoże i jakiś samorząd da parę groszy, a z drugiej strony ten samorząd nie wykonuje w czasie swoich zadań i my wpadamy w milionowe pułapki finansowe.

P. Starosta zwróciła uwagę, że są różne kierunki działań, różne rozdziały budżetowe i różne problemy.

Radny Aleksander Malcher zwrócił uwagę, że słupek zawsze jest ten sam.

P. Starosta przekazała, że próbuje nadażyć za tokiem myślenia przedmówcy, ale jest jej trudno. Dodała, że problem jest bardzo skomplikowany i Powiat musi wykonać projekt. Zwróciła uwagę, że mało tego, bowiem Powiat nie mógł tego zlecać wcześniej, bo nie wiedział, w którym momencie PKP w ogóle ruszy z czymkolwiek, więc nie można było zgrać projektów. Dodała, że teraz Powiat musi mieć podstawowe narzędzie, którym jest projekt do dyskusji z PKP, bowiem nie mogą zamknąć ul. Sokoła, tylko ją włączyć, ale generalnie gdybyśmy nie mieli projektu, to nie wiedzielibyśmy, o jakich rozmawiamy wartościach oraz kwotach i będziemy na pewno o to walczyć, żeby PKP nie zostało tutaj obojętnym. Zwróciła uwagę, że jest, to bardzo ważne dla komunikacji gminnej, powiatowej, czy każdej innej.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że zgadza się tylko, osobiście mówi o tym, że to są przedsięwzięcia, o których Rada Powiatu powinna wiedzieć od A do Z, a osobiście nic nie wie na ten temat, bowiem nikt tego nie przedstawia. Zwrócił uwagę, że mamy tylko jakieś projekty, uchwały na to, czy na tamto, wydatki, środki, ale nikt o tym nie mówi. Przekazał, że osobiście nie opuścił żadnego posiedzenia Komisji i nie wie, czy nie pamięta, że było to dyskutowane, ale z tego co pamięta, nie było mówione o tym, dlaczego tak jest i tak się dzieje. Dodał, że mamy tylko środki do wydania i teraz wszystko wychodzi na wierzch, a powinniśmy o tym dyskutować i powinno, to być przedstawione na Komisjach. Przekazał, że w odpowiednim czasie Rada Powiatu powinna wysłać tam, gdzie trzeba uchwałę intencyjną, atakować odpowiednio, żeby nie dać się w ten sposób ogrywać. Dodał, że przeprasza za kolokwializm, ale każdy próbuje ograć Powiat, który pokornie wykonuje w pewnym sensie polecenia, zgadzając się na wszystko, a tak być nie powinno. Przekazał, że jego zdaniem najpierw powinno być uderzenie, radni powinni wiedzieć o co chodzi, wysłać sygnały, powinni się nie dać i zobaczyć, co z tego będzie. Zapytał, ile razy można robić, to samo za pieniądze powiatowe

i za marne środki, które Powiat posiada? Dodał, że Powiat nie może trwonić pieniędzy, bo Miasto coś „zawaliło”, czy PKP późno wystąpiło. Zapytał, w czym Powiat jest winny, że musi za to płacić?

P. Starosta poprosiła Etatowego Członka Zarządu Powiatu, aby przypomnieli terminy, bowiem właśnie teraz jest czas, o którym mówi przedmówca. Dodała, że Powiat nie widział, gdyż PKP długo zwlekało, nie miało finansowania tej części inwestycji i w ogóle nie podejmowało tego tematu, więc nie było o czym rozmawiać do późnej jesieni tego roku, tj. do listopada. Zwróciła uwagę, że teraz jest czas, o którym mówi przedmówca i dobrze, że to robi. Dodała, że na pewno będą przygotowywane wystąpienia, ale decyzja w tym temacie zapadła teraz.

Radny Aleksander Malcher złożył **wniosek** o zaproszenie przedstawiciela PKP na posiedzenie Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, aby wyjaśnił o co chodzi. zaproponował, aby ktoś z PKP, czy z Miasta przyszedł na posiedzenie Komisji, aby spróbować dojść do tego, dlaczego tak jest, aby wszyscy zobaczyli, o co w tym wszystkim chodzi. Dodał, że osobiście chce pomóc p. Staroście i radnym, by wszyscy zrozumieli, dlaczego tak się dzieje, żeby nie było, że p. Starosta coś zawaliła, czy ktoś źle działa. Przekazał, że radni są po to, żeby pomagać, bowiem jest, to nasze wspólne dobro i nie możemy się dawać ogrywać wszystkim. Dodał, że wie o tym, że wszystko jest potrzebne, ale nie w tym kierunku. Zwrócił uwagę, że dla Powiatu każdy milion jest na wagę złota, zaś dla budżetu PKP 1.000.000 zł, czy 2.000.000 zł, to są żadne pieniądze.

P. Starosta przekazała, że oczywiście przedstawiciel PKP zostanie zaproszony na Komisję Gospodarki (...), jednocześnie prosząc, aby nie używać retoryki, której trudno jej nie skomentować. Poprosiła przedmówcę, aby nie opowiadał, że każdy nas ogrywa, co deprecjonuje nasze działania. Dodała, że fakt, iż Gmina Pszczyna jest w Spółce i objęła udziały, jest sukcesem Zarządu, a nie ogrywaniem kogoś przez kogoś, bowiem do tej pory nikomu się, to nie udało, aby zaprosić samorządy gminne do pomocy Szpitalowi, a nam tak. Poprosiła, przedmówcę, aby mówił językiem bardziej wyważonym, bowiem powoduje, to że się unosimy. Dodała, że Powiat ma za sobą kawał dobrej, ciężkiej pracy podsumowując rok i kadencję nie można tak mówić, że każdy nas ogrywa. Zwróciła uwagę, że to jest bardzo nieuczciwe podejście, stąd poprosiła, aby mówić normalnym językiem. Dodała, że teraz jest sprawa z PKP i trzeba ją rozwiązać, a to, że Gmina dłużej buduje ścieżki niż planowano, to tak robi. Zwróciła uwagę, że Powiat nie ma żadnej możliwości, żeby

przyspieszyć działania Gminy, bowiem Powiat nie płaci za ścieżki. Przekazała, że teraz wraca do tego, co dzieje się z projektem, który jest zbudowany w partnerstwie, a takich partnerstw jest bardzo mało i już wiemy dzisiaj, że są bardzo trudne, bowiem odpowiedzialność rozkłada się. Dodała, że Powiat solidnie wykonał swoją pracę i w terminie wybudował Centrum Przesiadkowe.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy zanim znalazły się środki w budżecie na projekt radni nie powinni byli najpierw o nich rozmawiać? Zwrócił uwagę, że najpierw środki zostały zaplanowane w budżecie, a później prowadzona jest dyskusja. Przekazał, że jego zdaniem najpierw powinna być prowadzona w tym temacie dyskusja, jego zdaniem jest to zła kolejność.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu wyjaśnił, że Miasto wyłoniło wykonawcę w drodze publicznego przetargu, w którym każdy mógł wystartować, a to, że wykonawca tak prowadzi inwestycję, nie jest do końca zależne od Miasta. Dodał, że Powiat ma bardzo wiele różnych koncepcji, pomysłów przebudowy dróg, budowy chodników, itd., o których nie rozmawia się od razu, tylko w momencie, kiedy Zarząd Powiatu chce coś zrobić. Zwrócił uwagę, że nie będzie na każdej Komisji opowiadać o zamierzeniach. Dodał, że teraz jest czas, bowiem projekt musi zostać wykonany, aby wiedzieć, ile będzie kosztowała inwestycja. Przekazał, że Powiat chce włączyć drogę w tym samym czasie, kiedy prowadzona będzie inwestycja kolejowa, stąd teraz o tym mowa. Dodał, że w różnych gremiach była mowa o tym, że prędzej czy później, jeżeli PKP podejmie do budowy wiaduktu, będziemy musieli włączyć drogę.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że chodzi o to, iż nim coś znajdzie się w budżecie, powinno się o tym rozmawiać, bowiem chodzi nie tylko o projekt, ale będzie jeszcze wykonawstwo, stąd skutki będą dużo większe, związane np. z wykupem. Dodał, że w związku z tym zanim zostanie, to wdrożone, należy o tym rozmawiać, a nie, że teraz pyta o rzeczy, na których temat dawno powinna była zostać przeprowadzona dyskusja.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że zanim ogłoszony został przetarg zadanie zostało umieszczone w tegorocznym budżecie, stąd radni mieli wiedzę o tym, że jest to projektowane.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że przebudził się z letargu i uznał, że coś przeoczył.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że jego zdaniem nie są potrzebne nerwy, bowiem radni odeszli od tematu. Dodał, że dyskusja rozpoczęła się od podłączenia ul. Sokoła, a jego zdaniem jest, to w pewnym sensie sukces. Przekazał, że osobiście ma duże doświadczenie w pracy z PKP PLK w Goczałkowicach-Zdroju, z którym nie da się dyskutować. Poprosił radnego Aleksandra Malchera, aby zauważył, że na początku droga w ogóle nie miała mieć połączenia z główną drogą, więc sukcesem jest, że jednak będziemy mogli tam jeździć. Dodał, że PKP PLK podchodzi do sprawy tak, jak w Goczałkowicach-Zdroju, że jak chcą mogą sobie sami sfinansować, bo nie dają złotówki. Wyraził zadowolenie, że znajdzie się zjazd i ruch w pewnym sensie zostanie usprawniony.

Radny Michał Pudełko przekazał, że chciałby zapytać o modernizację niecki basenu, która miała być wykonana w tym roku, ale przesuwają się postępowanie przetargowe. Zapytał, jakie są możliwości i jaki na dzień dzisiejszy jest etap przygotowywania postępowania przetargowego?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że jak radni wiedzą z niecką basenową jest określony problem, który wynika z tego, że ogłaszając kolejne przetargi dostajemy ceny, które nie są adekwatne do pieniędzy, którymi dysponujemy. Dodał, że Powiat dysponuje kwotą 3.000.000 zł, z czego 2.700.000 zł jest z Polskiego Ładu, natomiast pozostała kwota jest naszym wkładem do tego zadania. Zwrócił uwagę, że przetarg obejmuje modernizację niecki i zagospodarowanie terenu, co zostało wpisane we wniosek do Polskiego Ładu i na to otrzymaliśmy to finansowanie. Dodał, że ogłoszony przetarg wyszedł na poziomie 4.800.000 zł, zaś Powiat dysponował 3.000.000 zł, stąd postanowiono, aby go unieważnić i ogłosić ponownie, zmniejszając jednocześnie zakres zagospodarowania terenu, bowiem zagospodarowanie terenu powinno pozostać w jakimś szczerkowym zakresie. Przekazał, że na szczęście we wniosku Powiat nie doprecyzował szczegółowo, co tam zostanie zrobione i teraz jedyną możliwością, aby zaoszczędzić i zbliżyć się do kwoty, którą dysponujemy, czyli do 3.000.000 zł, jest ograniczenie zakresu zagospodarowania terenu wokół basenu. Dodał, że obecnie Powiat jest na etapie kolejnego ogłoszenia przetargu na wykonanie niecki. Zwrócił uwagę, że jest jeszcze pewien problem, bowiem z wiedzy Wydziału Inwestycji wynika, że powinna, to jednak robić firma, która ma pewne doświadczenie w tym zakresie i nie jest tak, że zostanie wpuszczonych 30 płytkarzy, z których każdy zrobił po 100 łazienek, bo nie o to chodzi. Dodał, że jest to pewna specjalistyczna robota i Powiat chce ją robić

w formule „zaprojektuj – wybuduj”, stąd być może problemy, natomiast liczy na to, że w tym przetargu uda nam się wyłonić wykonawcę, który raz, że zmieści się w kwocie, a dwa, zrobi dobrze robotę. Przekazał, że spędza, to sen z powiek i ciągle rozmawia się o tym na Zarządzie Powiatu, czy nawet innych rozmowach, bo również chcieliby, to zakończyć. Dodał, że wykonany został kawał dobrej roboty, termomodernizacja z wymianą stolarki okiennej wraz z fotowoltaiką na dachu, natomiast nie można uruchomić basenu. Przekazał, że może historycznie pokazać, jakie kwoty wchodziły w grę i niestety na początku całość inwestycji szacowana była góra na poziomie 6.000.000 zł – 7.000.000 zł, a teraz okazuje się, że wszystko jest niezależne od nas, bowiem otrzymujemy takie oferty, a nie ma tańszych.

Radna Danuta Kocurek przekazała, że jej głos będzie dotyczył budżetu Powiatu na rok 2024 z uwagi na fakt, że na ten okres nie zaplanowano żadnych inwestycji powiatowych na drogach w Gminie Miedźna. W związku z powyższym zwróciła się z prośbą, aby w 2024 roku, kiedy już prawdopodobnie w lutym będą wolne środki, mieć na uwadze realizację przynajmniej jednego zaplanowanego projektu, który już jest przygotowany na 2024 rok. Wyraziła nadzieję, że będzie można aplikować o środki zewnętrzne, stąd poprosiła o uwzględnienie przynajmniej jednej inwestycji w Gminie Miedźna. Dodała, że Wójt Gminy Miedźna prowadzi konsultacje, m.in. w tej sprawie z Etatowym Członkiem Zarządu Powiatu. Przekazała, że chodzi o inwestycje, a osobiście jako radna i mieszkanka Gminy ponawia prośbę.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że Zarząd Powiatu ma to na uwadze i podczas ostatniego Konwentu Starosty, Burmistrza i Wójtów, który odbywa się cyklicznie może co dwa miesiące pokazano wszystkim wójtom, czym w tej chwili dysponujemy, jakimi projektami, czy zadaniami, które należałoby wykonać w tych gminach. Dodał, że każdy z Wójtów otrzymał takie zestawienie, stąd liczy na dalszą dobrą współpracę. Przekazał, że planowane jest wykonanie hierarchizacji zadań, stąd proszono poszczególnych wójtów, żeby określili swoje priorytety, co jest dla nich najważniejsze i w jakich latach ewentualnie widzieliby współudział w finansowaniu tych inwestycji. Dodał, że tak się składa, że Gmina Miedźna już odpisała w tej sprawie, jest pismo Wójta i na pewno na kolejnym Konwencie będzie w tym temacie prowadzona rozmowa. Przekazał, że nie wie, czy będzie to w styczniu, bowiem wszystko będzie zależało od p. Starosty. Zwrócił uwagę, że w budżecie są wyłącznie zadania, które są rozpoczęte, na które Powiat posiada z różnych źródeł środki, z gmin, z Kopalni Węgla Kamiennego Pniówek na inwestycje w Gminie Pawłowice, z Gminy Suszec na chodnik, itd., Dodał, że w budżecie nie ma całkowicie nowych

zadań. Dodał, że jeśli tylko pojawiają się programy, z których można będzie pozyskać dofinansowanie, Powiat będzie do nich aplikować, stąd jego zdaniem również uda się coś zrobić w Gminie Miedźna.

P. Starosta odnośnie współpracy, o której mowa przekazała, że Powiat jest w trakcie urealniania planów związanych ze środkami unijnymi, z poszczególnych programów i wewnątrz Powiatu w ramach porozumień następują pewne alokacje, ponieważ gminy decydują, że z jednych programów będą korzystać, z innych nie, Powiat przesuwa środki i na tym, to wszystko polega. Dodała, że podobnie jest w związku w subregionie centralnym. Przekazała, że jak już będzie wiadomo, na co ostatecznie decydują się samorzady, my też chcemy pozyskać właśnie środki na zadania, które będą bardzo ważne, również związane z Gminą Miedźna. Zwróciła uwagę, że w tym zakresie przekazaliśmy już środki, którymi dysponowaliśmy na ścieżki rowerowe do Gminy Miedźna. Dodała, że to nie jest tak, że Powiat do tej pory nie zrobił niczego, bowiem ścieżka przy DW 933, która ma być prowadzona od Rudawek do Gminy, będzie projektowana i Powiat zadeklarował Wójtowi współfinansowanie planu funkcjonalno-użytkowego, a środki zostały przekazane. Przekazała, że osobiście reprezentuje gminy i Powiat w Subregionie i wie, że alokacja dla Gminy Miedźna na ścieżkę wygląda bardzo korzystnie i będzie, to jedno z ważniejszych zadań, bowiem wszystkim zależy na tym, żeby ścieżka pieszo-rowerowa, która jest doprowadzona do Rudawek, poprowadzona została dalej. Dodała, że Powiat jest w tej kwestii aktywny, stara się wspierać Gminę w tym zakresie i jak tylko zostaną uruchomione środki, wszystko rozpocznie się w przyszłym roku.

Radny Alojzy Wojciech odnośnie do ul. Sokoła w Pszczynie przekazał, że na pewno nadrzędnym celem jest tak, jak powiedział radny Andrzej Babiński włączenie ul. Sokoła w ciąg ul. Dworcowej i jakakolwiek dyskusja jest zbędna, bowiem należy, to zrobić. Kolejno przekazał, że podejrzewa, iż w przyszłej kadencji nieuniknione będą pytania, gdzie była Rada Powiatu. Dodał, że nie wie, czy PKP realizuje inwestycję, o której myślimy, wyłącznie ze środków własnych, czy są w tym również środki dotacyjne, a podejrzewa, że są. Przekazał, że zadanie związane z budową Centrum Przesiadkowego jest nieskończone, nieodebrane, bez winy Powiatu. Dodał, że konsekwencją tego jest fakt, że przez pięć lat, tak przynajmniej jest w Unii, we wszelkiego rodzaju środkach rządowych, które spływają do sektora rolnego, nie można na to samo zadanie dać złotówki, stąd podejrzewa, że tu może być problem, iż na ul. Sokoła środki dotacyjne, obojętnie jakie, były już skierowane.

Przekazał, że jeśli PKP wie, że drugi raz na tą samą drogę dotacji nie dostaną, to jest stanowisko jakie jest i jak Powiat chce włączyć ulicę, to może to sobie sam zrobić. Dodał, że są to jego osobiste dywagacje, bowiem tak, to wygląda i z całą pewnością w ciągu pięciu lat nikt nam nie da dotacji na ten sam metr kwadratowy, a ponieważ Pszczyna nie odebrała zadania, zadanie jako całość nie jest skończone, czyli przy okazji nasze Centrum Przesiadkowe. Zwrócił uwagę, że osobiście nie wie, czy w którymś momencie Rada Powiatu nie miała podjąć uchwały, w której uprzejmie informuje i decyduje, że wszelkie koszty, a mieliśmy cały czas świadomość, że coś się może z tą ul. Dworcową stać, że wszelkie koszty związane z przesuwaniem terminów odbioru inwestycji pod nazwą Centrum Przesiadkowe i ścieżki dojazdowe, powodują w konsekwencji, że Miasto weźmie na siebie odpowiedzialność. Dodał, że jeśli Miasto zleciło budowę ścieżek rowerowych, stąd z całą pewnością musiał w tej umowie termin jakikolwiek jednak być zapisany, a jeżeli terminy były przesuwane obojętnie przez kogo i dlaczego, to winy Starostwa w tym nie było. Przekazał, że w związku z czym, jeśli w połowie przyszłej kadencji na tej samej sali, trzeba będzie powiedzieć, że ze środków własnych Powiatu musimy dać 3.000.000 zł na przebudowę ul. Sokoła to będzie dobrze, bo podejrzewa, że więcej, patrząc na to, ile kosztuje wjazd, tylko lewoskręt w Woli na S1, bowiem podobno w części musi, to finansować Gmina. Dodał, że z tym problemem na pewno spotka się kolejna kadencja Rady Powiatu, bowiem obecna raczej już nie i może być dla Zarządu Powiatu i Rady i mogą pojawić się pytania, na które może być kłopot z odpowiedzią.

Skarbnik przekazał, że jest dużo racji w tym, co mówi przedmówca, bowiem rzeczywiście w okresie trwałości projektu dofinansowanie do tego samego jest rzadkie, ale bywa. Dodał, że rzeczywiście jest, to bardzo trudne, bowiem wszystko zależy od okoliczności. Wyjaśnił, że to, co dzieje się akurat w tym przypadku, przy włączeniu ul. Sokoła do ul. Dworcowej w żaden sposób nie jest spowodowane działaniami Powiatu. Ponadto przekazał, że rzeczywiście jest tak, że do tego samego, co już się dostało dofinansowanie, co do zasady, nie otrzymuje się dodatkowych pieniędzy, a jeśli już, to pomniejsza się środki o poprzednie dofinansowanie, czyli to, co kosztowała nas nakładka na ul. Sokoła, na tym odcinku, który włączalibyśmy, należy do potencjalnej dotacji, ale są to sytuacje wyjątkowe i tak jak mówimy, wszystko zależy i nie dlatego, że nam się tak nagle uznało, tylko w związku z tym, że rzeczywiście jest przebudowa ulicy. Zwrócił uwagę, że funkcjonowanie Centrum Przesiadkowego jest bardzo mocno uzależnione od włączenia w ul. Dworcową, więc to nie jest tak, że nagle nam coś zaświtało,

że chcemy, to jednak inaczej. Dodał, że jego zdaniem argumenty byłyby dosyć istotne, ale z drugiej strony wszyscy wiedzą, że o tym, czy otrzyma się dofinansowanie, czy nie, decyduje instytucja, która udziela dofinansowania. Poprosił, aby pamiętać, że jeśli uda się nam uzyskać dofinansowanie, to szansa kwalifikacji projektu, który wykonamy jest też wtedy realna.

Radna Bogumiła Boba przekazała, że chciałyby poruszyć jeszcze jeden problem. Mianowicie, aby w Szpitalu było bezpieczne przewożenie pacjentów na rezonans, aby nie zaziębiali się, należałoby przenieść rezonans do budynku. Dodała, że osobiście zależałoby jej na tym, żeby Powiat dołożył się, bądź sfinansował, bowiem wtedy możemy starać się o kontrakt na wykonywanie rezonansu. Przekazała, że jest, to bardzo istotne, bowiem nie każdego pacjenta stać na zapłatę za rezonans. Dodała, że chodzi również o bezpieczeństwo pacjenta, a poza tym na wypadek wielkich deszczów, aparat może być zagrożony, a będąc w budynku, wszystko jest niepomiarowo lepiej.

P. Starosta przekazała, że „darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby”. Dodała, że rezonans razem z budynkiem Spółka pozyskała z RARS-u, czyli Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych i bardzo dobrze, że tak się stało. Zwróciła uwagę, że nie pytano Spółki, czy ma miejsce w budynku, ani też nie dano czasu na przygotowanie miejsca, trzeba było brać i koniec, stąd rezonans jest tak właśnie zabezpieczony. Dodała, że z tym jest duży problem, bowiem zrobimy łącznik i wykonane zostanie przejście dla pacjentów, które ich zabezpieczy albo przygotowane zostanie na parterze budynku diagnostycznego miejsce dla rezonansu. Zwróciła uwagę, że wszystko wymaga dużych nakładów, bowiem wszystko należy przygotować, co musi być zgodne z koncepcją, bowiem z jednej strony mamy projekt remontowo-budowlany i wszystko wymaga dostosowania do niego, wzmocnienia odpowiedniego, czy przesunięcia. Uspokajając przedmówczynię przekazała, że cały czas trwają rozmowy, ale one właśnie muszą trwać, dlatego, że trzeba znaleźć najbardziej optymalne rozwiązanie. Dodała, że póki co Szpital korzysta z rezonansu, Powiatowi bardzo zależy na tym, aby zakontraktować działania i w tym kierunku zmierzają prace.

Radna Bogumiła Boba przekazała, że być może można byłoby zbudować ocieplony tunel i wtedy być może Fundusz dałby kontrakt.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu wyjaśnił, że sytuacja wyglądała tak, że Szpital otrzymał rezonans w formie kontenera i taka informacja dotarła bodajże w okresie pandemii, jeszcze w listopadzie 2021, kiedy zbliżała się zima. Dodał, że aby kontener mógł stać w obrębie Szpitala, należało na szybko wykonać pod niego fundament, który udało się wykonać dzięki radnym, bowiem zadanie zostało wprowadzone do budżetu. Przekazał, że było to również zadanie, o którym wcześniej nikt nie mówił, ale radni wprowadzili go do budżetu. Przekazał, że ogłoszony został przetarg, wykonany został fundament, posadowiony został na nim rezonans i tam zaczął działać. Dodał, że aby to uczynić Powiat mierzył się z określonymi problemami, ale nie chciałby wchodzić w szczegóły, bo nie w tym rzecz, ale po to, żeby zabezpieczyć pacjentów, którzy do rezonansu przewożeni są ze Szpitala, zaprojektowany został łącznik, o którym mówiła radna Bogumiła Maria Boba, który miał być w formie budynku, gdzie byłoby przejście i ten projekt jest. Przekazał, że ogłoszony został nawet przetarg na wybudowanie łącznika i zadanie było dzięki radnym wprowadzone do budżetu. Dodał, że ogłoszony został przetarg, gdzie szacunkowa kwota wynosiła ponad 200.000 zł, ale z uwagi na to, że był to okres pandemii, bowiem była, to pierwsza połowa 2022 roku, najtańsza oferta opiewała na kwotę 500.000 zł, Powiat nie dołożył środków i nie wykonano do tej pory łącznika, bowiem nie było z czego, a ceny galopowały. Przekazał, że obecnie rozpatrywane jest to, o czym mówi radna Bogumiła Maria Boba, że pójdzie się w kierunku wykonania łącznika albo tego, o czym powiedziała p. Starosta, czyli przeniesienia rezonansu do pawilonu diagnostycznego na parter, tam gdzie są w tej chwili poradnie, co też nie jest takie proste, bowiem wymagałoby zrobienia pomieszczenia, klatki Faradaya, pewnych odległości na zewnątrz, gdzie nie powinno być zaburzeń, co stanowi trudne problemy. Dodał, że należałoby wzmocnić fundament od poziomu piwnicy do stropu na parterze, co nie będzie stanowiło kwoty kilkuset tysięcy złotych, tylko będzie trzeba liczyć w milionach, ale również rozpatrywany jest taki wariant, który na pewno byłby najbardziej wygodny dla pacjentów. Zwrócił uwagę, że tak to na dziś wygląda, zaś w budżecie nie ma tych zadań i jak będzie coś więcej wiadomo i pojawią się jakieś pieniądze, to będą w tym temacie prowadzone rozmowy.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że wiele zostało już powiedziane odnośnie do rezonansu i osobiście przyglądał się temu, jak było, to realizowane i na bieżąco zapoznawał się z pewnymi rozwiązaniami. Dodał, że właściwie z różnych powodów nie było tam rozwiązań, które można było zastosować natychmiast, chociaż wie,

iż nie można było urządzenia włożyć wewnątrz z uwagi na za słabe stropy, które należałoby wzmocnić od spodu. Zwrócił uwagę, że to są duże inwestycje i bardzo poważna sprawa, choć miał informacje, że niektóre jednostki otrzymały również kontenerowe rozwiązania i nie dostosowały się do nich, by zrobić kontener na fundamencie, w związku z czym otrzymali dłuższy czas do realizacji i mieli odpowiednią możliwość umieszczenia rezonansu w budynku szpitalnym. Przekazał, że rozwiązania związane z kontenerami były wymyślone dla szpitali, które w ogóle nie mają możliwości zamontowania takiego sprzętu, z uwagi na stare budownictwo, gdzie nie ma możliwości włożenia urządzeń. Dodał, że w naszym przypadku nie udało się tego zrealizować, ale być może byłyby jakieś szanse na doklejenie kontenera do budynku Szpitala. Wyjaśnił, że chodzi o doklejenie wyjścia kontenera do budynku Szpitala, tam gdzie nie ma piwnic poprzez wycięcie otworu w ścianie, wtedy rezonans stałby na zewnątrz, ale byłby doklejony do budynku Szpitala i od wewnątrz można byłoby w jakiś sposób organizować ruch pacjentów. Przekazał, że stało się, jak się stało, jest dobudowany z boku wjazdu do karetek, przy izbie przyjęć, gdzie takiej możliwości nie ma. Dodał, że konia z rzędem temu, kto w tej chwili rozwiąże zagadkę, dlaczego tak się stało. Zwrócił uwagę, że teraz już nic nie da się zrobić i jego zadaniem jest bardzo dużo do zrobienia, ale na pewno nie jest na, to czas. Dodał, że jego zdaniem należy zastanowić się, czy robić tam łącznik, bowiem kontener za chwilę zacznie się rozpadać i zostaniemy z łącznikiem i ze dewastowanym kontenerem. Przekazał, że jego zdaniem pomysły, o których mowa są jedynie chwilowe, na parę lat, maksimum na trzy, cztery, pięć lat.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że faktycznie rozpatrywana była możliwość o której mówił przedmówca, aby dostawić kontener do budynku tylko, że w zasadzie nie było go gdzie i z której strony dostawić. Dodał, że było jedno miejsce między pawilonem diagnostycznym a łóżkowym od strony pralni, natomiast nie można było tego wykonać w grudniu z tego względu, że na głębokości około 5 m przebiegały różne instalacje. Przekazał, że wkopywanie się przy fundamentach Szpitala w grudniu na głębokość 5-6 m i przekładanie instalacji nie było możliwe do zrobienia, zaś kontener musiał stanąć na fundamencie. Zwrócił uwagę, że nie mógł zostać postawiony na trawie, stąd rozwiązanie, które zostało zastosowane. Dodał, że nie było możliwości przedłużania terminów wbudowywania tego do środka, bowiem były, to stricte kontenerowe rezonanse, których RARS zlecił wykonanie i znalazły się w różnych szpitalach, w tym na szczęście i w naszym.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jego zdaniem nie można iść tą drogą i robić łącznika, bo za chwilę okaże się, że kontener będzie ciekł i trzeba będzie go stamtąd wyciągnąć.

Radny Krzysztof Spyra przekazał, że rzeczywiście słabo wygląda sytuacja z włączeniem ul. Sokoła do ul. Dworcowej, oczywiście bez winy Powiatu, bo nie dość, że z jednej strony grozi nam, że będziemy musieli roboty finansować z własnych środków, a jeśli projekt kosztuje 250.000 zł, to znaczy, że inwestycja pójdzie w miliony, a z drugiej strony grozi nam faktycznie jakiś tam zwrot, może niewielki, ale zawsze części tej dotacji jakoś proporcjonalnie do tej powierzchni, czy robót, które będą się dublowały. Przekazał, że należy spróbować zrobić wszystko, aby znaleźć dofinansowanie na przebudowę włączenia albo dalej próbować, co jest ekstremalnie trudne, wyegzekwować to od PKP. Dodał, że zwykle jest tak, że inwestor, który realizuje jakąś dużą inwestycję transportową, przebudowuje wszystkie skrzyżowania, włączenia, wloty, itd., bowiem jest, to jego obowiązkiem. Przekazał, że będzie to zapewne zmartwienie przyszłoroczne, albo nawet kolejnej Rady Powiatu, aby wzmocnić stanowisko, czy argumentację Zarządu Powiatu stanowiskiem Rady Powiatu np. w postaci jakiejś uchwały Rady w tej sprawie, bowiem PKP powinno finansować wszystkie prace w stu procentach. Dodał, że trzeba będzie dalej konsekwentnie drażyć temat różnymi kanałami, z różnych pozycji, żeby to wyegzekwować, bowiem koszt robót może stanowić kilka milionów złotych. Kolejno odnośnie do ul. Piaskowej w Suszcu przekazał, że inwestycja nie ma szczęścia również bez winy ze strony Powiatu i w obecnej kadencji była już wiele razy przygotowywana do przebudowy, była tam dotacja, która potem przepadła. Dodał, że rozumie, iż w przyszłym roku nie ma jej w budżecie, wyrażając nadzieję, że Zarząd Powiatu ma ją na uwadze. Kolejno zapytał, czy była wykonana dokumentacja projektowa na ul. Piaskową?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że Powiat startował do Polskiego Ładu z funduszy przeznaczonych na dojazdy do stref ekonomicznych.

Radny Krzysztof Spyra przekazał, że Powiat startował na podstawie programu funkcjonalno-użytkowego, który był źle wyszacowany.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że nie odpowie na pytanie, czy jest już gotowy, ale wydaje się jemy, że był w planie.

Radny Krzysztof Spyra przekazał, że w zasadzie może można byłoby znów go zgłaszać.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu odpowiedział twierdząco.

P. Starosta przekazała, że w tym przypadku szklanka jest do połowy pusta, czy pełna, bowiem most został zrobiony, co jest bardzo ważne. Dodała, że ambicją Powiatu wspólnie z Gminą było to, żeby ul. Piaskowa na odcinku, gdzie jest już droga dojazdowa została zrobiona do terenów przemysłowych i będą konsekwentnie występować o środki. Zwróciła uwagę, że to, co teraz dzieje się na rynku z różnych powodów wszystkich zaskakiwało, w tym najbardziej doświadczonych pracowników inwestycji, czy osoby, które robią wstępne kosztorysy. Dodała, że żaden z szacunków, na który liczone w przypadku niecki basenowej nie udało się zrealizować, bowiem firmy mając pozlecane zadania, nie przystępują do przetargów, zaś te, które przystępują, windują ceny. Przekazała, że są to rzeczy, które są zupełnie niezależne i bardzo trudne. Dodała, że podobnie jest z ul. Piaskową. Kolejno odnośnie do ul. Sokoła w Pszczynie przekazała, że tak, jak powiedział radny Andrzej Babiński, że bardzo dobrze stało się, iż udało się doprowadzić negocjacje z PKP, które cały czas trwają do przebudowy, zmiany projektu na tym odcinku, bo trudno sobie wyobrazić teraz sytuację, że mają tam mur oporowy i go zostawiają, a my kręcimy się z autobusami nie wiadomo gdzie. Dodała, że dla nas podstawą, bowiem rozmowy prowadzone były w instytucji zarządzającej, akceptowania tego, jest funkcjonalność Centrum Przesiadkowego, które jest sfinansowane i poprawnie wybudowane. Zwróciła uwagę, że jest jeden warunek i w Urzędzie Marszałkowskim, to zaakceptują, ale musi być funkcjonalne tak, jak było. Przekazała, że strasznie ważny jest wyjazd, stąd determinacja, żeby projekt był już gotowy. Dodała, że wszystko musi być spójne z tym, co już zrobiło PKP, czyli wejście do ul. Sokoła, a teraz jest kwestia negocjacji, na ile uda się wyciągnąć środki z PKP. Przekazała, że na pewno będzie potrzebne wzmocnienie ze strony Rady Powiatu.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu, prowadzący obrady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie **przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2024-2031 wraz z autopoprawką.**

W wyniku przeprowadzonego głosowania projekt został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji Finansów przy 6 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”, pozytywnie większością głosów przez członków Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska przy 9 głosach „za” i 2 głosach

„wstrzymujących się” oraz pozytywnie większością głosów przez członków Komisji Spraw Społecznych przy 6 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

Następnie prowadzący obrady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie **budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok wraz z autopoprawką.**

W wyniku przeprowadzonego głosowania projekt został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji Finansów przy 6 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”, pozytywnie większością głosów przez członków Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska przy 9 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących się” oraz pozytywnie większością głosów przez członków Komisji Spraw Społecznych przy 6 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

Kolejno prowadzący obrady zapoznał członków Komisji Finansów z propozycją opinii Komisji do projektu budżetu Powiatu Pszczyńskiego na rok 2024, zgodnie z **załącznikiem nr 4 do protokołu.**

Ad. 2 Sprawy bieżące.

Prowadzący obrady poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia wspólnego Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych z dnia 20 listopada br., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji, w wyniku przeprowadzonego głosowania ww. protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji Finansów przy 7 głosach „za”, pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska przy 11 głosach „za” oraz pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji Spraw Społecznych przy 8 głosach „za”. W dalszej kolejności przypomniał, że kolejne wspólne posiedzenie Komisji odbędzie się **w dniu 18 grudnia 2023 r. o godz. 15¹⁵**, celem przyjęcia Planów Pracy Komisji na rok 2024 oraz analizy i zaopiniowania projektów uchwał na sesję Rady Powiatu w miesiącu grudniu.

W wolnych głosach:

Radny Andrzej Babiński przekazał, że przeczytał w internecie, że lekarze oddziału położniczo-ginekologicznego ze Szpitala w Pszczynie będą mieli postawione zarzuty. W związku z powyższym zapytał, czy gdyby tak się zdarzyło, że zostaną skazani, będzie to miało wpływ na Spółkę, czy otworzy możliwość domagania się odszkodowań?

P. Starosta przekazała, że pytanie przedmówcy należałoby skierować do Prezesa Spółki. Dodała, że postępowanie ze strony samego Szpitala jest już zakończone i Szpital poniósł wszystkie konsekwencje. Przekazała, że taka jest jej wiedza w tym temacie, ale oczywiście jeszcze to sprawdzi, żeby nie powiedziała czegoś, co nie powinno paść. Dodała, że jej świadomość jest taka, że Szpital w Pszczynie poniósł już wszystkie konsekwencje związane z tą nieszczęsną sytuacją, a jeżeli chodzi o zarzuty, to są postawione konkretnym osobom i wobec nich będzie toczyło się postępowanie, co nie ma związku ze Szpitalem.

Radny Andrzej Babiński odnośnie do parkingu przy Szpitalu w Pszczynie, gdzie kończy się umowa zapytał, czy będą tam jakieś zmiany, czy będzie funkcjonować na tych samych zasadach i kto o tym decyduje?

P. Starosta przekazała, że jeżeli umowa skończy się, to oczywiście decyduje o tym sama Spółka i jej zdaniem rozwiązania, które Spółka przyjmie będą jak najbardziej racjonalne. Dodała, że jeśli przedmówca miałby jakieś propozycje, to zawsze może je złożyć. Zwróciła uwagę, że Spółka będzie chciała zarządzić tak, aby miała konkretną korzyść, żeby to było dobre dla pacjentów i pracowników. Dodała, że pytała p. Prezes, czy będzie przedłużona umowa, ale otrzymała odpowiedź przeczącą.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że ostatnio miał taką sytuację, że przyjechał z mamą tylko na 5 minut, a musiał zapłacić za godzinę.

P. Starosta przekazała, że osobiście również płaci, jak staje na parkingu.

Radny Andrzej Babiński zapytał, czy są tam darmowe miejsca dla osób niepełnosprawnych? Zapytał, dlaczego nie ma 10, czy 15 minut za darmo, jak w każdym szpitalu. Dodał, że zdarza się tak, że wjeżdża po chorego na onkologię i wyjeżdża.

P. Starosta przekazała, że jej zdaniem wraz z zakończeniem umowy, która musi wygasnąć, należy przyjąć rozwiązania racjonalne i sensowne.

Radny Andrzej Babiński wyraził zadowolenie z uzyskanej odpowiedzi, po czym zapytał, w jakim miejscu jest sprawa ze Spółką Centrum Dializa w kwestii 65.000.000 zł?

P. Starosta przekazała, że sprawa jest w toku i najbliższe przesłuchanie kolejnych osób będzie miało miejsce 13 grudnia br., stąd poprosiła o trzymanie kciuków, żeby wszystko skończyło się dobrze.

Radny Andrzej Babiński zapytał, co dzieje się z projektem ruchu w Goczałkowicach-Zdroju, czy są już jakieś dodatkowe ustalenia?

Radny Michał Pudełko przekazał, że przejazd przy ul. Hallera jest w tej samej sytuacji.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że w Goczałkowicach-Zdroju sytuacja zmierza w kierunku, że najpierw zostanie wykonana przebudowa ul. Szkolnej i wtedy, kiedy ul. Szkolna zostanie zrobiona na gotowo, zostanie zamknięta ul. Główna. Dodał, że prawdopodobnie nie będzie żadnego tymczasowego przejazdu w ciągu ulicy PCK, jak to było planowane. Przekazał, że Powiat nie zatwierdził jeszcze organizacji ruchu.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że osobiście mieszka w odległości 200 m od przejazdu kolejowego, który jest więcej zamknięty, niż otwarty i nie tylko przez pociągi, które poruszają się teraz jednym torem, więc częściej jeżdżą, ale dodatkowo przejeżdżają maszyny. Dodał, że jego pracownica zostawia samochód za torami, więc osobiście byłby za dodatkowym przejazdem, który miał być wykonany.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że rozumie, natomiast pracownica przedmówcy może jeździć ul. Główną, przejeżdżać bezkolizyjnie pod torami, po czym kierować się na ul. Szkolną.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że mówi o sytuacji, kiedy zamknięty zostanie tunel.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że Powiat nie zatwierdził żadnej organizacji ruchu, bo nie zostało wskazane przejście tymczasowe, czy przejazd tymczasowy

przez PKP i przez firmę Budimex i rozmowy zmierzają w kierunku takim, że jeżeli nie wskażą tego i nie wykonają, to zrobią najpierw ul. Szkolną, nie zamykając ul. Główną, czyli przejazd ul. Główną będzie możliwy, do czasu docelowego wykonania przejazdu przez ul. Szkolną. Dodał, że jak będzie już przebudowany

przejazd na ul. Szkolnej, wtedy dopiero będzie zamknięty wiadukt w ciągu ul. Głównej.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że to nic nie daje.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że jeden przejazd będzie cały czas otwarty, tak samo, jak przejście tymczasowe.

Radny Michał Pudełko zapytał, jak wygląda przejazd przy ul. Hallera, który również miał być zamknięty 28 listopada br.?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że tam będzie zatwierdzona organizacja ruchu, bowiem oczekiwano na opinię Miasta. Dodał, że Miasto wydało pozytywną opinię na pierwszy etap i Powiat prawdopodobnie jutro, to zatwierdzi. Zwrócił uwagę, że tam również bardzo trudno wykonać przejazd tymczasowy i prawdopodobnie tam go nie będzie, bo właściciele posesji prawdopodobnie nie zgodzą się na to, żeby tam był, stąd tak zorganizowane będzie zamykanie innych przejazdów, żeby zamknięcie na ul. Hallera robiło, jak najmniejsze problemy mieszkańcom. Dodał, że przejazd przy ul. Hallera zostanie zamknięty i zlikwidowany.

Radny Michał Pudełko przekazał, że jest, to szczególnie dla mieszkańców Jankowic i nie tylko katastrofą. Kolejno zapytał, kiedy ma to nastąpić, czy są już jakieś przybliżone daty.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu wyjaśnił, że procedura jest taka, że jak Powiat zatwierdzi przedstawioną organizację ruchu, a odbędzie się, to prawdopodobnie jutro, to jest minimum 7 dni na wprowadzenie organizacji i wtedy firma Budimex musi oznakować wszystkie objazdy. Dodał, że kolejno Wydział Komunikacji i Transportu odbiera organizację ruchu, czy jest rzeczywiście, tak wykonana w terenie, jak przedstawiona na papierze i dopiero potem może nastąpić zamknięcie. Przekazał, że gdyby teoretycznie jutro została zatwierdzona organizacja ruchu, to 19 grudnia nastąpiłoby odebranie organizacji ruchu i kolejnego dnia mogłoby nastąpić zamknięcie przejazdu.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że chciałby uściślić pytanie radnego Andrzeja Babińskiego odnośnie do odpowiedzialności. Mianowicie wszystko zależeć będzie od tego, w jakiej formie pracownicy, do których są jakieś roszczenia, byli przyjęci w Szpitalu, czy byli na kontraktach, czy byli na umowie o pracę, bo to jest

istota. Dodał, że jeśli byli zatrudnieni w oparciu o umowę o pracę, to będą roszczenia wobec zakładu pracy, zaś zakład pracy jeśli będzie się dało, będzie mógł mieć roszczenia do pracownika, jeśli chodzi o wyrządzenie szkody. Przekazał, że jest, to bardzo skomplikowane, bo jeśli będzie chodziło o miliony złotych, będzie problem. Dodał, że teraz bardzo wielu pracowników odnośnie do odpowiedzialności cywilnej ma ubezpieczenia, ale do jakiejś wysokości. Wyjaśnił, że każdy zakład opieki zdrowotnej na pewne roszczenia musi być ubezpieczony do jakiejś wysokości i poza tą formą pacjent, czy rodzina poszkodowanego już tego nie otrzyma, jeżeli takie wypadki się zdarzają i później wszystko jest już z wolnej stopy, chociaż jest różnie, bowiem w różnych sytuacjach, różnie bywa. Dodał, że osobiście miał sytuacje, gdzie pracownik wyrządził pacjentowi szkodę przez swoje zaniedbanie, został ukarany przez sąd, zostało jemu odebrane prawo wykonywania zawodu, zakład pracy brał udział w postępowaniu, ale później zostało, to sędowane na pracownika, który akurat pracował na kontrakcie, więc nie było problemu i odszkodowania zostały wypłacone z ubezpieczenia. Zwrócił uwagę, że bardzo istotnym jest, aby pracownicy opłacali składki od odpowiedzialności cywilnej, bowiem są one nieduże, ale kiedy przychodzi coś do czegoś, jest to duże zabezpieczenie pracownika przed roszczeniami. Zaproponował, aby uczulić pracowników, żeby jednak płacić składki, bowiem są, to nieduże środki, bo w razie czego są zabezpieczeni i nie są już roszczone ogromne koszty wobec pracodawcy, który ich zatrudnia. Dodał, że jego zdaniem jest na tyle wysoka świadomość wśród pracowników służby zdrowia, że jednak wszyscy ubezpieczają się, żeby można było wypłacić odszkodowania. Przekazał, że wiele Szpitali w kraju w ogóle nie płaci ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej, bo to są ogromne sumy. Dodał, że jeżeli, np. szpital wypłacił jakieś szkody pacjentom, to stawki rosną lawinowo i takie ubezpieczenia kosztują miliony, a nie wszystkich stać na to. Przekazał, że kiedyś podawano, że 30%, czy więcej szpitali w Polsce, nie ma ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, co ustawa na nich nakłada. Dodał, że takie szpitale w ogóle nie powinny mieć kontraktów, bowiem jest, to podstawą do zawarcia kontraktu. Zwrócił uwagę, że jeśli szpital nie ma zawartej umowy ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej, zgodnie z przepisami, nie powinien otrzymać kontraktu z Narodowego Funduszu Zdrowia. Dodał, że jego zdaniem Szpital w Pszczynie posiada takie ubezpieczenie. Przekazał, że oby jak najmniej było takich przypadków, bowiem nikt nie chce nikomu wyrządzić krzywdy, ale z różnych powodów zdarzają się pomyłki

i zaniedbania, stąd jest, to wielki problem dla poszkodowanych i dla tych którym się, to przytrafiło i tylko należy im współczuć.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że p. Starosta prosiła, żeby podać ewentualne propozycje co do funkcjonowania parkingu przy Szpitalu w Pszczynie, w związku z powyższym zaproponował, aby przyjrzeć się funkcjonowaniu parkingu przy Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku-Białej.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że właśnie o tym mówił, bo tam jeździ.

Radny Alojzy Wojciech kontynuując przekazał, że na parkingu jest porządek i prostota. Dodał, że na parkingach szpitalnych niekoniecznie trzeba zarabiać, ale trzeba je utrzymywać.

Radny Andrzej Babiński zapytał odnośnie drzewa, które przed tygodniem przewróciło się na drodze?

P. Starosta przekazała, że odpowiedzialność w tej sprawie ponosi województwo.

Radny Andrzej Babiński zapytał, czy ktoś zaproponował, żeby zbadać rosnące tam dęby, bowiem drzewo wywróciło się na jego oczach, pomimo braku wiatru?

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jemu nie udało się jeszcze podziękować p. Staroście za wymianę nagłośnienia. Dodał, że prosił o to wiele razy przez lata i w końcu udało się, to zrealizować. Przekazał, że osobiście jest trochę przygłuchawy i bardzo słabo słyszał niektóre osoby, które mówiły do mikrofonów trzymany w ręce i być może przez, to zadawał niepotrzebne pytania. Dodał, że teraz nie zadaje pytań, bowiem wszystko słyszy.

Radna Danuta Kocurek przekazała, że m.in. z inicjatywy Powiatu Pszczyńskiego w ubiegłą sobotę odbył się w Kościele Matki Boskiej Piekarskiej w Woli cudowny koncert, zorganizowany w szczytnym celu na rzecz pogrzelców z ul. Górniczej w Woli. Dodała, że kto nie był może żałować, bowiem była, to cudowna uczta dla ucha i dla ducha, przy tym niosąca dobroć, za co serdecznie podziękowała.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu prowadzący obrady, zamknął ten punkt porządku obrad.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 17⁰⁰.

Prowadzący wspólne posiedzenie
Przewodniczący Komisji Finansów
Waldemar Lipus

Protokołowała: Aleksandra Folek-Krupnik